WARSZAWSKA

12 SIERPNIA 1847 r.
CZWARTEK.

№ 224.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5.)

Część Urzędowa.

(*Dalszy ciąg składu zarządu XIII okręgu komunikacji*). — P. o. praktykanta klasy 1-éj b. zarządu komunikacji, Władysława *Wierzbowskiego*, na posadę klasy 14-éj konduktora klasy 1-éj zarządu tegoż okręgu, z prawem noszenia munduru bez haftu; — p. o. praktykanta klasy 2-éj b. zarządu komunikacji, Konstantego *Ladachowskiego*, na posadę klasy 14-éj konduktora klasy 2-éj zarządu tegoż okręgu, z prawem noszenia munduru bez haftu; — p. o. praktykanta klasy 3-éj b. zarządu komunikacji, Telesfora *Swiechowicza*, na posadę klasy 14-éj konduktora klasy 3-éj zarządu tegoż okręgu, z prawem noszenia munduru bez haftu;— p. o. praktykanta klasy 4-éj b. zarządu komunikacji, Seweryna *Illukiewicza*, na posadę klasy 14-éj konduktora klasy 4-éj zarządu tegoż okręgu, z prawem noszenia munduru bez haftu;— p. o. murgrabiego domów b. zarządu komunikacji, Piotra *Kintzla*, na posadę klasy 14-éj dozorcy domów zarządu tegoż okręgu, z prawem noszenia munduru bez haftu; — p. o. b. podinspektora zarządu komunikacji, majora korpusu inżénierów komunikacji, Hipolita *Jurczewskiego*, naczelnikiem oddziału komunikacji; — p. o. podinspektorów b. zarządu komunikacji, Józefa *Hiża* i Romana *Pollini*, na posadę klasy 6-éj naczelników oddziału komunikacji, z zastrzeżeniem noszenia munduru klasy 7éj przez lat 3;— p. o. starszego inżéniera kanału Augustowskiego, Wojciecha *Korczakowskiego*, na posadę klasy 6-éj p. o. naczelnika oddziału komunikacji, z zastrzeżeniem noszenia munduru klasy 7-éj przez lat 3; — p. o. inżéniera budowy drogi Bzińskiéj, kapitana korpusu inżénierów komunikacji, Stanisława *Krosnowskiego*, p. o. naczelnika objazdu komunikacji; — p. o. inżénierów powiatowych, przeznaczonych do dozoru dróg bitych, radzców honorowych: Ignacego *Koziejewskiego*, Józefa *Chrzanowskiego* i Karola *Czarneckiego*, tudzież dymisjonowanego praporszczyka korpusu inżénierów komunikacji, Jana *Wolskiego*, dymis. podporucznika korpusu inżénierów osad wojskowych, Wacława *Obuchowskiego*, Jana *Piątkowskiego*, Aleksandra *Randau*, Ludwika *Jocza*, Bazylego *Kleczeńskiego*, Aleksandra *Draca*, Walentego *Urbańskiego*, Jana *Staniewskiego*, Wawrzéńca *Bogdana*, Jakóba *Wysockiego*, na posadę klasy 8-éj p. o. naczelników objazdu komunikacji, z prawem noszenia munduru klasy 8-éj;— p. o. podinżéniera przy drogach bitych, Szymona *Białkiewicza*, na posadę klasy 12-éj konduktora klasy 1-éj przy drogach bitych, z zastrzeżeniem noszenia munduru bez haftu przez lat 3. (D. c. n.)

Dyrektor Eksploatacji drogi żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj zawiadamia, iż w magazynie drogi żelaznéj na stacji głównéj w Warszawie, znajduje się znaczna liczba przedmiotów przez podróżujących drogą żelazną zagubionych, a w obrębie tejże drogi znalezionych, których spis na każdéj stacji jest wywieszony. Przedmioty te każdodziennie za udowodnieniem własności od godz. 5éj z południa wydawane będą; rzeczy nieodebrane do d. 1-go października r. b., towarzystwu dobroczynności oddane będą.

— *Z Petersburga*, 21 *lipca* (2 *sierpnia*). —

Z powodu ukazania się cholery w rozmajtych miejscowościach kraju Zakaukazkiego, gazeta *Kaukaz* umie-

ściła następujące szczegóły o chodzie téj choroby. Podług opowiadania hadżych (pielgrzymów) Bucharskich, przybywających z Trebizondu, cholera została przyniesiona we wrześniu 1845 r. z Heratu do Buchary i Samarkandy. W listopadzie skierowała się na Teheran, gdzie zaczęła jawnie grasować d. 12 następnego czerwca. Śmiertelność wyniosła tam w jednym dniu 300 ludzi, którzy wpadli nagle w letarg i umarli w przeciągu od 5 do 8 godzin czasu bez konwulsji i womitów, lecz przez zupełne zatrzymanie krążenia krwi, którego żadne środki przywrócić nie mogły! Z Teheranu plaga ta udała się na Ispahan, Szyras i Bagdad, gdzie uczyniła spustoszenie jeszcze większe niż w piérwszém z tych miast, a w końcu grudnia przybyła do Mekki w ślad za pielgrzymami. Zjawienie się cholery w Tauris było spostrzeżone 29 września, a doszło największego natężenia w końcu października; naliczono jéj ofiar do 6000. Zauważano w Persji że kierunek wiatru nie miał żadnego wpływu na chód téj klęski, który zwykle jest nierówny i przeskakujący z jednego miejsca na drugie, tak iż znaczne przestrzenie nietknięte pozostawały między rozmaitemi punktami plagą dotkniętemi. Piérwsze symptomata cholery były zauważane w kraju Zakaukazkim 16 października 1846 r. w Salvan, ale jéj spustoszenia były daleko mniejsze niż w innych krajach. W maju r. b. cholera ukazała się téż w Tyflis, ale szczęściem daleko jeszcze słabsza niż gdziekolwiek indziéj, gdyż na ludność przeszło 60,000 mieszkańców, i w saméj sile lata, cyfra chorych była 15, a umarłych 6 na dzień; było mianowicie od 30 maja do 12 czerwca, 164 przypadków choroby, a 67 śmierci, co czyni na dzień po 1 umarłym na 10,000 mieszkańców. Cholera dotąd napastuje wyłącznie najniższe klasy ludności skutkiem ich sposobu życia nadzwyczaj niezdrowego i zaniechania wszelkich ostrożności hygenicznych. Dzięki przezornym rozporządzeniom miejscowéj władzy, strach paniczny który w r. 1830 wyludnił był miasto, nie ponowił się, nikt nie przestaje zajmować się sprawami lub zabawą, jak gdyby cholery nie było, i prócz niektórych środków zachowawczych, przedsięwziętych w celu rychlejszego dania pomocy chorym, nic nie znamionuje w mieście obecności plagi, która z resztą jak się zdaje, dosięgła swego kresu, bowiem nie czyni postępów i wyrodziła się z pierwiastkowego charakteru swego.

Wiadomości miejscowe.

JW. jenerał-major *Abramowicz*, Warszawski Ober-Policmajster, nocy upłynionéj powrócił z Buska.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 349, wyjechało 308.

W ciągu miesiąca lipca r. b. Warszawskie towarzystwo dobroczynności utrzymywało w domach instytutowych: starców i kalek obojéj płci 348, sierot obojéj płci 138; w 7-dmiu salach ochrony uczęszczało najwyżéj dzieci 458; udzieliło wsparcie: miesięczne pieniężne stałe w kwotach: od kop. 90 do rs. 1 kop. 50, osobom 50; jednorazowy zasiłek po kop. 37½ udzielono osobom 97; wsparcie w leguminie udzielono osobom 185; wsparcie zaś w lekarstwach otrzymało osób 225; osoba jedna otrzymała pasek rupturny. Na obiady 5cio-groszowemi zwane w ciągu upłynionego miesiąca lipca uczęszczało osób 81, z tych na koszt JO. Księcia Namiestnika osób 32, dla których sporządzono porcij (obiadów) 877. Zupy rumfordzkiéj rozdano porcij 3317, czyli dla osób 103 dziennie. Ogólna zatém liczba osób wspartych w z. m. wynosi 1686.

W ciągu mca lipca r. b. w instytucie Warszawskiego towarzystwa dobroczynności zmarli ubodzy: Zawadzki Józef lat 79, Olszewska Marjanna lat 73, Moszczeńska Marjanna lat 70.

W dniu wczorajszym Mikołaj *Łączkowski*, urzędnik sądu apelacyjnego, lat 50 liczący, nagle życie zakończył. Ciało jego do decyzji sądu w miejscu zabezpieczono.

Żebrowski Wincenty obywatel, na kurację do Warszawy przybyły, zmarł wczoraj w hotelu Drezdeńskim.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Vendecie*, przywołany JP. Żółkowski.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Betléj Feliks patron z Radomia nr. 2673, de Boblen jen. z Stopnicy nr. 483, Beuth Antoni ob. z Gostomina nr. 584, Bratkowski Kajetan ob. z Laskowa nr. 500, Downarowicz Wład. ob. z Buska nr. 613, Grabowski Albert major wojsk pruskich z Torunia nr. 570, Jezierski Wład. hr. z Mińska nr. 601, Jakobi Stan. ob. z Sokołowa nr. 497, Korzelski Onufry ob. z Wyszerp nr. 634, Kucznicki kup. z Prus nr. 603, Konopnicki Wawrzéniec ob. z Bronowa nr. 584, Lasocki Władysław ob. z Brochowa nr. 634, Letto Michał kom. z Prus nr. 601, Makowski Leonard ob. z Zdziąsławic nr. 603, Morkowski Woj. ob. z Skarzyna nr. 584, Modliński Józef ob. z Krzywosądza nr. 570, Niemojewski Stan. ob. z Rokitnicy nr. 626, Ordęga Karol ob. z Żelechowa nr. 642, Ordęga Jan ob. z Gałkowa nr. 404, Plewiński Edw. ob. z Grzebowilka nr. 601, Rapszycki Stan. ob. z Sejn nr. 2668, Rembieliński Eug. ob. z Buska nr. 613,

Schuster Rudolf dok. filoz. z Odesy nr. 427, Szabuniewicz Onufry ob. z Wólki ob. 2684, Sławiński Aleks. ob. z Sulikowa nr. 2668, Strzelecki Florjan ob. z Razy nr. 1319, Wencel Ign. ob. z Częstochowy nr. 476, Wejs Edw. ob. z Łękawicy nr. 468, Zawadzki Jan ob. z Radomska nr. 603.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Biedrzycki Ant. ob. z nru 2673 do Pułtuska, Bobrowski Stan ob. z nru 625 do Wieluńczy, Czarnowski Józef ob. z nru 500 do Baczkowa, Czachowski Jul. ob. z nru 414 do Czarnego-lasu, Domaszewski Fran. ob. z nru 1338 do Jankowa, Grem And. ob. z nru 585 do Olszan, Groszkiewicz Rom. ob. z nru 634 do Radomia, Haneman Jan kup. z nru 603 do Łęczycy, Hornowski Józef ob. z nru 476 do Łochowa, Jabłoński Aleks. kup. z nru 584 do Włocławka, Kączkowski Ant. ob. z nru 601 do Osiny, Kowalski Jakób ob. z nru 2765 do Pędzic, Łabuński Ksaw. ob. z nru 584 do Kalenia, Malczewski Teodor ob. z nru 500 do Turzy małéj, Miller Jan ob. z nru 415 do Grójca, Oryński Adam ob. z nru 556 do Czerninowa, Piramowicz Jan dok. z nru 572 do Lublina, Podowski Ign. ob. z nru 1264 do Jaroszewa, Redlich Lud. kup. z nru 584 do Kalisza, Raschke Sam. kup. z nru 460 do Iwangorodu, Reklewski Leon ob. z nru 634 do Radomia, Skotnicki Ign. ob. z nru 584 do Czerniewa, Szczurowski Jan ob. z nru 614 do Bordziłówka, Tarnowski Albert ob. z nru 584 do Witowa, Urbach Józef kup. z nru 634 do Wrocławia, Zakrzewski Tad. ob. z nru 601 do Odesy, Zabołocki Wasili jen.-maj. z nru 1338 do Janikowa.

Rozmaitości.

KLAUDJA.

(Dalszy ciąg).

Nieraz Klaudja rozmyślając nad swojém położeniem, zapytywała się sama siebie, czyli może obiecywać sobie że kiedyś opuści ustroń, w któréj życie jéj upływało tak smutnym i jednostajnym sposobem. Nie dawno jeszcze myśl, iż niedługo opuści góry i uda się w świat byłaby napełniła serce jéj radością, dziś przeciwnie smutkiem ją przejmowała. Pewność nawet, że wkrótce uściska swego ojca, nie wzbudzała w niéj tyle radości co dawniéj. Jedna myśl, jedna osoba, wyłącznie ją zajmowały i czyniły ją obojętną na wszystko, a tą osobą był Jerzy. Widzieć go, cieszyć się jego rozmową, udzielać mu starań, to było jéj nieustanném pragnieniem, jéj szczęściem. Nie umiejąc zdać sobie rachunku z tego co doświadczała, ani też ocenić ważności i skutków swoich uczuć, stała się już łupem namiętności o której nawet nie wiedziała.

Tymczasem stan zdrowia Jerzego codziennie się polepszał, jego rana już się zupełnie prawie zagoiła, mógł już był opuszczać łóżko i wsparty na ramieniu Klaudji przechadzać się po małym ogródku w Naguille. Jednego poranku o własnéj mocy poszedł do plebanji, gdzie był z radością przyjęty przez zacnego plebana i dobrą Marją, którzy ku niemu najtkliwsze przywiązanie powzięli.

„Bogu niech będą dzięki“ zawołała Marja „który pana do życia powrócił. Nie długo już będziesz pan w stanie udać się do Bajonny do swego pułku.“

Te wyrazy jak gdyby grom piorunu zniszczyły szczęście Klaudji. Usłyszawszy je zbladła, zachwiała się na nogach, i zaledwie na ziemię nie upadła. Wzruszenie gwałtowne Klaudji, obiawiło proboszczowi, Marji, a może nawet Jerzemu namiętność, któréj nawet nie przeczuwali. Wyrazy na pozór tak mało znaczące Marji, wywołały zamięszanie, które wzruszyło wcale odmiennym sposobem obecne osoby. Marja zbliżywszy się do Klaudji, objęła zwolna jéj kibić rękoma, i czule ją uściskała. Klaudja ukryła swą twarz na łonie staréj przyjaciołki, ażeby nie widziano jéj łez, których powściągnąć nie mogła.

„Masz pani słuszność“ rzecze kapitan głosem poważnym „dziś jeszcze opuszczę Naguille, lecz spodziéwam się wkrótce powrócić, i nie wątpię że mnie państwo z przychylnością w domu swym widzieć będziecie. Serce moje zachowa wieczną wdzięczność dla zacnych przyjaciół, którzy mnie z godną uwielbienia czułością w dom swój przyjęli i od śmierci uratowali. Spodziewam się że pan Dupuis“ dodał w końcu głosem który w Klaudji obudził słodką nadzieję, i najżywszą radość, „z którym często o mnie mówić będziecie, nie odmówi mi przychylności, którą wy państwo mnie okazywaliście. Żegnam więc, żegnam mych zacnych przyjaciół, do zobaczenia.“

„Do zobaczenia“ powtórzył proboszcz, a za nim Marja obcierając swe oczy łzami zroszone.

„Do zobaczenia“ rzekła cichym głosem Klaudja, podawszy swą rękę Jerzemu, i została się w plebanji dozwalając kapitanowi samemu powrócić do Naguille, ażeby się zajął przygotowaniem do podróży. (D. c. n.)

Doniesienia.

Biuro 6-éj dyrekcji Warszawskiéj telegraficznéj linji, mieszczące się w byłym zamku królewskim ogłasza, że na dostawę dla telegraficznych punktów i biura dyrekcji różnych materjałów w

1848 r., odbędzie się nowa licytacja 4-go a przetarg 8-go sierpnia b. r., podług starego kalendarza. Konkurenci mają zgłosić się w oznaczonych terminach, niezawodnie o godzinie 10-éj z rana z kaucją 800 rs. i świadectwami, że mają prawo przystąpić do licytacji i zawierać kontrakty. O warunkach licytacyjnych, i ilości mających dostawić się materjałów, można powziąść wiadomość każdodziennie w biurze tejże dyrekcji, (wyjąwszy świąt i niedzieli), od 8-éj do 12-éj godziny z rana i od 3-éj do 7-éj po południu.— Warszawa dnia 29 lipca 1847 r. — Naczelnik 6-éj dyrekcji Warszawskiéj telegraficznéj linji, pułkownik *Geller*.

* * *

Управленіе 6-ой дирекціи Варшавской Телеграфической линіи имѣющее помѣщеніе въ бывшемъ Королевскомъ замкѣ, объявляетъ, что на поставку для телеграфическихъ постовъ и управленія дирекціи разныхъ матеріаловъ, въ будущемъ 1848 году, назначются къ производству новые торги первый 4-го, а переторжка 8 го числъ наступающаго Августа сего года.— Желающіе торговаться имѣютъ явиться въ управленіе дирекціи вышеозначенныхъ числъ непременно въ 10 часовъ утра, съ залогами по 800 рублей серебромъ и свидѣтельствами законныхъ властей, что они имѣютъ право на участіе въ торгахъ и заключеніе контрактовъ. — О кондиціяхъ къ торгамъ, равно о количествѣ и качествѣ матеріаловъ, можно освѣдомится въ Управленіи дирекціи ежедневно (исключая праздничныхъ и воскресныхъ дней) съ 8 до 12 часовъ утра, и съ 3 до 7 пополудни. — Г. Варшава, 29 Іюля 1847 года. — Начальникъ 6-ой дирекціи Варшавской Телеграфической линіи Полковникъ Г е л л е ръ.

W dniu 1 (13) sierpnia r. b., o godzinie 10-éj z rana w Warszawie przy ulicy Bielańskiéj pod nr. 609, w kancelarji podpisanego prawnie zajęte ruchomości jako to: lustra, pierścionki złote i t. p.;— o godzinie 11-éj rano, przy ulicy Zatylki pod nr. 935/6, meble jesionowe;— o godzinie 12-éj w południe, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod nr. 394, meble jesionowe; — o godzinie 1-éj z południa we wsi Woli pod Warszawą, krowy, miedź, sprzęty gospodarskie i t. p.; — o godzinie 2-éj z południa, przy ulicy Sto-Jerskiéj pod nr. 1765, pantaljon machoniowy; — o godzinie 3-éj z południa, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod nr. 416, meble rozmaite;— w dniu 4 (16) sierpnia r. b., o godzinie 10-éj z rana w kancelarji podpisanego, przy ulicy Bielańskiéj pod nr. 609, garderoba damska, bielizna stołowa i t. p.;—o godzinie 11-éj z rana, przy ulicy Bielańskiéj pod nr. 593, meble rozmaite;—o godzinie 12-éj w południe, przy ulicy Miodowéj pod nr. 489, parasole, meble i t. p.;—o godzinie 11-éj z rana, przy ulicy Zakroczymskiéj pod nr. 1860, meble jesionowe i t. p.;—o godzinie 1-éj z południe przy ulicy Piwnéj pod nr. 109, meble jesionowe; — w dniu 5 (17) sierpnia r. b., o godzinie 11-éj z rana, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod nr. 420, meble rozmaite;— w dniu 6 (18) sierpnia r. b., o godzinie 11-éj z rana, przy ulicy Nowogrodzkiéj pod nr. 1599*b*, meble jesionowe i t. p., przez publiczną licytację sprzedane zostaną.—Jan *Polkowki*, komornik.

Licytacja ruchomości po Franciszce z Markowskich Ogilbinie, mianowicie: srebra, sukni, bielizny, pościeli, mebli i sprzętów, odbędzie się w dniu 4 (16) sierpnia b. r., o godzinie 4-éj z południa, w Warszawie przy ulicy Tamka w domu nr. 2853, z polecenia sądowego i na żądanie pozostałego męża. — A. *Wiljam*, rejent.

BROWAR

PORTERU I PIWA BAWARSKIEGO,

pod firmą

Haberbusch Schiele & Klawe,

Ma zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, iż *wyszynk piwa bawarskiego na kufelki*, z powodu zupełnego ukończenia wyprzedaży posiadanych zapasów tego piwa, *z dniem dzisiejszym w ogrodach pod lipką przy ulicy Przejazd nr. 651 i przy ulicy Miodowéj w domu p. Rozen nr. 491, ustaje, a natomiast rozpocznie się w rzeczonych OGRODACH:*

SPRZEDAŻ PIWA NA BUTELKI,

pod nazwą

NOWO WARSZAWSKIEGO

i trwać będzie aż do czasu rozpoczęcia fabrykacji piwa bawarskiego.

Dziękując szanownéj publiczności za dobre przyjęcie, jakiego wyroby nasze w pierwszym roku fabrykacji doznały zapewniamy, iż i nadal będzie naszém usilném staraniem na względy i zaufanie szanownéj publiczności sobie zasłużyć.

Ktoby miał KOCZ w dobrym stanie i wszelkiemi rekwizytami, któryby mógł służyć do podróży oraz konie wierzchowe, niech zostawi adres w restauracji Bielanach.

Dziewięć lub pięć POKOI ze stajniami, wozowniami jest do najęcia obok placu Grzybowskiego przy ulicy Twardéj nr. 1098.

MASZYNA angielska do robienia waty nowa, z gremplami lub bez takowych, jest do sprzedania pod nr. 521, przy ulicy Podwale. Wiadomość w fabryce waty.

Dziś i w niedzielę w OGRODZIE NOWYM obok koszar Mikołajewskich, pod nr. 2220, grać będzie orkiestra á la *Straus*, pod dyrekcją pana *Majera*, przytem dostać można różnych potraw i napojów przy rychłéj usłudze.— Bracia *Metzner*.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i violonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj dod nr. 632, wprost domu Stejnkielera, grać i śpiewać będą pp. *Pape*.

Dziś w kawiarni przy ulicy Krak.-Przed. obok poczty w domu dawniéj Baroka nr. 420, grać i śpiewać będą, panny *Huibenthal* przytem panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwzdaniem bez żadnego instrumentu.

Dziś i w sobotę w kawiarni pod nr. 297|8 wprost Zamku na 1ém piętrze, grać i śpiewać będą pp. *Nowakowskie*.

Dziś w kawiarni przy ulicy Nowe-Miasto w domu Rządkowskiego nr. 359, grać będzie z kompanją *Kruszewski*, przytem jeden z kompanji będzie wykonywał sola na trąbce chromatycznéj.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, *To byłam ja. Biedny rybak. Wesele w Ojcowie.*

Dziś zrana ciepła stopni 13, wczoraj w poł. ciepła stop. 16.

Wysokość wody na Wiśle stop 5 cali 9.